

Monika Strus-Wołos

O niebezpieczeństwie odrzucenia przez sąd nieopłaconego środka odwoławczego albo środka zaskarżenia mimo uchYLENIA przepisu art. 1302 § 3 k.p.c.

Palestra 58/5-6(665-666), 141-144

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O NIEBEZPIECZEŃSTWIE ODRZUCENIA PRZEZ SĄD NIEOPŁACONEGO ŚRODKA ODWOŁAWCZEGO ALBO ŚRODKA ZASKARŻENIA MIMO UCHYLENIA PRZEPISU ART. 130² § 3 K.P.C.

Dla praktyków nie jest żadną nowiną stwierdzenie o fatalnej jakości legislacji między innymi przepisów procesu cywilnego. Na porządku dziennym są ciągłe zmiany, wprowadzanie przypadkowych przepisów burzących całą ustaloną od lat konstrukcję kodeksu, częstotliwość nowelizacji niepozwalająca na ukorzenie się zmian i wypracowanie stałego orzecznictwa, a nawet, o zgrozo, zmiany przepisów jeszcze znajdujących się w okresie *vacatio legis*. Warto poinformować, że w ciągu pierwszych 14 lat swego obowiązywania Kodeks postępowania cywilnego nowelizowany był zaledwie 8 razy, zaś w ciągu dziesięciu lat (1999–2008) aż 116 razy, z czego większość zmian przeprowadzano w imię naczelnej idei naszych legislatorów – przyspieszenia postępowania. W wyniku tylu zmian kodeks stał się zbiorem przypadkowych przepisów, których racjonalne stosowanie wymaga niekiedy uciekania się przez Sąd Najwyższy do wykładni prawotwórczej¹. Co więcej, ustawodawca eksperymentuje, wprowadzając do kodeksu określone rozwiązania po to, aby – ale dopiero gdy narobią one dużo szkód – uchylić je po kilku latach. Taki był los na przykład art. 182¹ k.p.c., który na kilka lat zburzył ustaloną od lat 30. XX wieku zasadę zawieszania postępowań cywilnych w razie ogłoszenia upadłości pozwanego. Podobnie było z omawianym w tym artykule art. 130² k.p.c., o którego skutkach z § 3 niejeden adwokat boleśnie się przekonał. Zanim przejdę do szczegółowych rozważań warto przypomnieć, że Sąd Najwyższy dopuścił już możliwość odpowiedzialności odszkodowawczej Sejmu za bezprawie legislacyjne². Ten wyrok Sądu Najwyższego powinien być *pro memoria* wyryty w sali posiedzeń Sejmu i w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie powstaje większość pomysłów.

¹ Por. uzasadnienie uchwały z 3 kwietnia 2008 r., sygn. II CSK 561/2007, gdzie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że „w piśmiennictwie podkreśla się usterki nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego dokonanej ustawą z dnia 16 listopada 2006 r., które wymagają przekraczania granic wykładni językowej (...)”.

² Wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2003 r., sygn. I CK 143/03, zakwalifikował wadliwą legislację jako czyn niedozwolony powodujący odpowiedzialność odszkodowawczą organu stanowiącego prawo.

Przypomnijmy teraz krótko historię art. 130² k.p.c. W dniu 2 marca 2006 r. weszła w życie ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych³. Nowa ustawa wprowadziła w art. 126 zmianę Kodeksu postępowania cywilnego, polegającą na dodaniu przepisu art. 130² k.p.c. Norma ta w § 3 zawierała następujący przepis:

„§ 3. Sąd odrzuca bez wezwania o uiszczenie opłaty pismo wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego środki odwoławcze lub środki zaskarżenia (apelację, zażalenie, skargę kasacyjną, skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, sprzeciw od wyroku zaocznego, zarzuty od nakazu zapłaty, skargę na orzeczenie referendarza sądowego) podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia”.

Po zaledwie 3,5 roku obowiązywania przepis art. 130² § 3 k.p.c. spędzający adwokatom sen z powiek został uchylony w dniu 1 lipca 2009 r. na mocy nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw⁴. Pierwotnie w projekcie przewidywano tylko uchylenie samego § 4 z art. 130² k.p.c. ze względu na niekonstytucyjność dostrzeżoną w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 grudnia 2007 r.⁵, co znalazło wyraz w treści uzasadnienia projektu nowelizacji⁶. W toku prac parlamentarnych zdecydowano się jednak również na uchylenie przytoczonego wyżej § 3.

Wydawać by się zatem mogło niektórym, zwłaszcza poprzestającym tylko na sprawdzeniu aktualnej treści przepisów, że niebezpieczeństwo minęło i obecnie (zwłaszcza ze względu na niekonstytucyjność jako podstawową przyczynę uchylenia przepisu) nie ma już w żadnym wypadku obowiązku uiszczenia opłaty od środków odwoławczych lub środków zaskarżenia pod rygorem odrzucenia. Nic bardziej błędnego. Przepis ten stosuje się w dalszym ciągu do wszystkich spraw wszczętych przed 1 lipca 2009 r., a takich spraw nadal jest sporo.

Otóż art. 8 powołanej ustawy nowelizującej z 5 grudnia 2008 r. stanowi, że jej przepisy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie (to jest 1 lipca 2009 r.), z zastrzeżeniem ust. 2–5, które jednak nie mają żadnego odniesienia do niniejszej problematyki, gdyż dotyczą jurysdykcji krajowej. Co ważne i wymaga podkreślenia – omawiany przepis intertemporalny dotyczący m.in. stosowania art. 130² § 3 k.p.c. nie przyjmuje zasady instancyjności, jak miało to miejsce na przykład w wypadku przepisu intertemporalnego nowej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (o czym dalej), lecz ustanawia cezurę czasową na dzień 1 lipca 2009 r. i uzależnia stosowanie art. 130² § 3 od tego, czy daną sprawę wszczęto przed tą datą, czy po tej dacie – niezależnie od tego, czy obecnie toczy się ona w pierwszej, czy w drugiej instancji.

Tak właśnie wykładają omawianą nowelizację sądy. W postanowieniu z 28 października 2009 r.⁷ Sąd Najwyższy stwierdził: „Jakkolwiek zatem ustawodawca uchylił przepis art. 130² § 3 k.p.c., to jednak w przypadkach, w których znajduje on zastosowanie (w szczególności art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Ko-

³ Tekst pierwotny: Dz.U. z 2005 r. nr 167, poz. 1398.

⁴ Dz.U. nr 234, poz. 1571.

⁵ Sygn. P 39/06.

⁶ Druk sejmowy nr 949 Sejmu VI kadencji.

⁷ Sygn. II PZ 16/2009 (LexPolonica 3026666).

deks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008 r. nr 234, poz. 1571), środki odwoławcze wnoszone przez pełnomocników, a nieopłacone należycie, podlegają odrzuceniu bez wzywania do uzupełnienia braków”.

Identycznie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Gdańsku w postanowieniu z 23 września 2010 r.⁸, dodając: „Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że przepis ma zastosowanie w niniejszej sprawie, gdyż od jego uchylecia ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r., przepisy ustawy zmieniającej stosuje się, zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy zmieniającej, do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, tj. po 1 lipca 2009 r., a sprawa, w której wniesiono zażalenie, została wszczęta przed tą datą”.

Powołanej wyżej linii orzeczniczej nie tylko nie sprzeciwia się uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z 15 czerwca 2010 r.⁹ (o mocy zasady prawnej!), ale nawet ją wzmacnia, mimo że teza tej uchwały pozornie prowadzi do odmiennego wniosku. Uchwała bowiem zawiera wykładnię cyt. art. 8 ust. 1 ustawy z 5 grudnia 2008 r., ale analizując ten przepis pod kątem pytania, czy wszczęcie postępowania kasacyjnego przez złożenie skargi kasacyjnej jest postępowaniem nowym, czy też kontynuacją postępowania dotychczasowego. Uchwała jako zasada prawna przesądza, że postępowanie kasacyjne jest postępowaniem nowym i dlatego przepis art. 130² § 3 k.p.c. nie ma zastosowania, jeżeli skargę kasacyjną wniesiono po dniu wejścia w życie nowelizacji uchylającej tenże przepis: „Z powyższych względów należy więc przyjąć, że postępowanie wszczęte skargą kasacyjną jest postępowaniem nowym. Wynika z tego, że do skargi kasacyjnej wniesionej po 1 lipca 2009 r. nie znajduje zastosowania uchylony art. 130[2] § 3 k.p.c.”.

Trzeba dodać, że choć przepis art. 130² § 3 wprowadzono dopiero w 2005 r. w ustawie z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, to jeszcze większa pułapka czyha na tego, kto nadal prowadzi sprawę wszczętą wcześniej (pod rządami ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, która straciła moc w chwili wejścia w życie nowej ustawy o kosztach z 2005 r.). Otóż ta nowa ustawa zawiera w art. 149 ust. 1 przepis intertemporalny, który stanowi, że w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się, do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, dotychczasowe przepisy o kosztach sądowych. Odmiennie zatem niż omówiony wyżej przepis art. 8 ustawy nowelizującej z 5 grudnia 2008 r. art. 149 ust. 1 u.k.s.c. stosuje charakterystyczną dla proceduralnych przepisów przejściowych zasadę instancyjności. Trzeba pamiętać, że wniesienie apelacji inicjuje nową instancję. W rezultacie apelacja jako nowa instancja oraz zażalenie wnoszone w drugiej instancji będą podlegać nowej u.k.s.c. z 2005 r. – ze wszystkimi jej przepisami wprowadzonymi tekstem pierwotnym (a zatem wraz z art. 130² § 3 k.p.c.!), choć oczywiście z uwzględnieniem późniejszych zmian, o ile będą mogły mieć zastosowanie. Oznacza to, że paradoksalnie będzie podlegał sankcji z art. 130² § 3 k.p.c. ten, kto wnosił sprawę, gdy przepis jeszcze nie obowiązywał, a kto wnosi apelację, gdy przepis już nie obowiązuje. Jest to chyba jedna z największych pułapek zastawionych przez nieudolnego ustawodawcę na pełnomocników.

Trzeba jednak przypomnieć, że wyższe wymagania formalne stawiane profesjonal-

⁸ Sygn. III APz 23/2010 (Lex Polonica 2460982).

⁹ Sygn. II UZP 4/2010.

nym pełnomocnikiem przez ustawodawcę nie były nigdy zakwestionowane ani przez Trybunał Konstytucyjny, ani przez Sąd Najwyższy (por. wydane na tle art. 130² § 3 k.p.c. postanowienie SN z 24 sierpnia 2009 r.¹⁰ oraz uchwałę SN z 13 kwietnia 2007 r.¹¹, w uzasadnieniu której podkreślono, że art. 130² § 3 k.p.c. jednoznacznie wskazuje, iż adresowanie go do kręgu podmiotów mających specjalne kwalifikacje zawodowe stanowi podstawę zaostrożenia wymogów związanych z ich sytuacją procesową w porównaniu z obowiązками innych osób będących stronami postępowania sądowego).

Już tylko z obowiązku należy przypomnieć oczywistość terminologiczną, że instancja to tylko pewne stadium w jednym postępowaniu. Apelacja nie wszczyna nowego postępowania w sprawie, lecz kontynuuje dotychczasowe. Także zwolnienie od kosztów udzielone stronie w danym postępowaniu obejmuje obie instancje oraz postępowania wpałkowe (np. zażaleniove). Podobnie pełnomocnictwo udzielone adwokatowi, jeżeli z jego treści nie wynika nic innego, nie wygasa wraz z wydaniem wyroku w pierwszej instancji; adwokat z apelacją nie musi składać nowego pełnomocnictwa ani uiszczać kolejnej opłaty skarbowej.

Można też podać przykład, gdy sam ustawodawca właśnie w przepisach przejściowych do zmian w Kodeksie postępowania cywilnego wyraźnie wskazuje, że obowiązywanie danego przepisu zależne jest nie od daty wszczęcia postępowania w sprawie, lecz od zakończenia postępowania w danej instancji (por. art. 6 ustawy z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. nr 121, poz. 831). Zatem sam ustawodawca w dwóch aktach prawnych regulujących tę samą materię rozróżnia pojęcia „**postępowanie**” i „**postępowanie w instancji**”. O instancyjności mówią też przepisy ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Wreszcie art. 176 ust. 1 Konstytucji stanowi, że „**postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne**” – używając terminu postępowanie w liczbie pojedynczej. O ile więc nie wolno utożsamiać pojęć „postępowanie” i „instancja”, o tyle w wielu wypadkach można postawić znak równości między pojęciami „postępowanie” i „sprawa”, jak uczynił Sąd Apelacyjny w Gdańsku w postanowieniu z 23 września 2010 r. Zainteresowanych pogłębioną analizą terminologii można odesłać do zasady prawnej wyrażonej w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego sygn. III CZP 142/2007, gdzie wskazywano, że pod pojęciem „**sprawa**” kryje się wiele czynności procesowych stron i sądu, od wszczęcia postępowania aż do wydania prawomocnego orzeczenia. Co więcej, w dwóch zdaniach odrębnych sędziowie SN argumentowali, że nawet postępowanie kasacyjne jest kontynuacją dotychczasowej sprawy.

Na koniec wyrażam przekonanie, że dla znakomitej większości adwokatów niegroźna będzie pułapka w postaci stosowania sankcji z art. 130² § 3 k.p.c. mimo jego uchylenia. Niemniej jednak warto pamiętać, że nigdy dość ostrożności w posługiwaniu się przepisami procesowymi, która powinna się wyrażać w dokładnym przesłedzeniu historii danego przepisu.

¹⁰ Sygn. I PZ 8/2009 (Lex Polonica 2473906).

¹¹ Sygn. III CZP 158/2006 (OSNC 2008, nr 3, poz. 33).